

Kraków, 15 grudnia 2024 r.

Podpisano przez/ Signed by:  
MIKOŁAJ  
MAŁECKI  
Data/ Date: 15.12.2024 19:29  
mSzoafir

dr hab. Mikołaj Małecki  
Uniwersytet Jagielloński  
Katedra Prawa Karnego  
[mikolaj.malecki@uj.edu.pl](mailto:mikolaj.malecki@uj.edu.pl)

## Recenzja rozprawy doktorskiej

**Łukasz Breguła, *Model odpowiedzialności za zniesławienie prasowe a swoboda wypowiedzi w sprawach publicznych*, Katowice 2024**

1. Na mocy uchwały nr 100/2024 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 24 września 2024 r. w sprawie wyznaczenia recenzenta rozprawy doktorskiej mgra Łukasza Breguły w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne zostałem wyznaczony na recenzenta rozprawy doktorskiej: *Model odpowiedzialności za zniesławienie prasowe a swoboda wypowiedzi w sprawach publicznych*, Katowice 2024.

2. Przedstawione mi opracowanie składa się z karty tytułowej, karty zawierającej Słowa kluczowe (s. 3), Oświadczenia Autora pracy (s. 4), Spisu treści (s. 5-7), Wykazu skrótów (s. 8-9), a następnie z zasadniczej części rozprawy złożonej ze Wstępu (s. 10-19), poszczególnych Rozdziałów (s. 20-184), oraz Wykazu cytowanej literatury, w tym orzecznictwa (185-202).

Przedłożone opracowanie spełnia warunki pozwalające na dokonanie jego oceny w perspektywie ustawowych kryteriów nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

3. Wybór tematu rozprawy doktorskiej wydaje się uzasadniony, poruszana problematyka jest doniosła z perspektywy dogmatycznej, a przystępując do próby zmierzanie się z tytułowymi zagadnieniem autor podjął się zadania ambitnego. Problematyka odpowiedzialności karnej za zniesławienie prasowe i określenie granic odpowiedzialności w sferze prasy/mediów dotyka szeregu fundamentalnych dla nauki prawa karnego zagadnień, w szczególności problemów

teorii kryminalizacji, spełnienia przez regulacje represyjne standardów konstytucyjnych i konwencyjnych, zewnętrznego sprzężenia norm sankcjonujących zawartych w Kodeksie karnym, właściwej wykładni znamion czynów karalnych opisanych w ustawie karnym, w tym art. 212 k.k., aplikacji argumentów odwołujących się do reguł postępowania z dobrem prawnym czy też zasad „ostrożności” w opracowywaniu materiału prasowego w kontekście uznania czynu za bezprawne podniesienie lub rozgłoszenie zarzutu w rozumieniu art. 212 k.k., wreszcie określenia zakresu zastosowania kontratypu z art. 213 § 2 k.k. czy też dopuszczalności posługiwania się teoretyczną konstrukcją „kontratypów pozaustawowych” w warunkach państwa prawa opartego na zasadzie legalizmu. Nie ma więc wątpliwości, że mamy do czynienia z zagadnieniem doniosłym i skomplikowanym.

Wątpliwości dotyczące tytułu pracy, reprezentującego zakres badań prowadzonych w dysertacji, dotyczą dwóch kwestii.

Po pierwsze, w kontekście analiz prowadzonych w rozprawie jej tytuł być może powinien zostać doprecyzowany o wskazanie, iż chodzi tu o odpowiedzialność „karną” (a nie jakąkolwiek formę odpowiedzialności za zniesławienie).

Po drugie, można mieć pewne wątpliwości dotyczące „modelowego” nastawienia badawczego, na które wskazuje tytuł rozprawy, a które wymagałoby uzyskania rezultatów wykraczających poza szczegółową analizę poszczególnych kwestii dogmatycznych i wybranych konstrukcji prawnych aktualizujących się na gruncie odpowiedzialności za zniesławienie. Wypracowanie modelu odpowiedzialności karnej w sferze zniesławienia prasowego wymagałoby studium z pogranicza prawa konstytucyjnego, teorii kryminalizacji oraz prawa karnego materialnego, co jest zadaniem nader wymagającym i w gruncie rzeczy nie należy oczekiwać, by można było mu sprostać w ramach pracy doktorskiej biorąc pod uwagę obiektywne wymogi, jakie stawiane są w procedurze o nadanie stopnia doktora w świetle przepisów prawa. Notabene należałoby także wyjaśnić, czy mowa tu o modelu-wzorze czy modelu-odwzorowaniu w ujęciu Rodzyńkiewicza. Niemniej należy wskazać, że tak ambitnie postawiony cel badawczy, nawet jeśli zostałby zrealizowany jedynie po części w przedłożonej dysertacji, zasługuje na ocenę pozytywną.

4. Opracowanie składa się z ośmiu rozdziałów: Rozdział 1. Pojęcie dziennikarza. Rozdział 2. Wolność prasy i wolność wypowiedzi a konieczność ochrony czci i dobrego imienia oraz prywatności – perspektywa konstytucyjna i prawnomiędzynarodowa. Rozdział 3. Odpowiedzialność karna za zniesławienie w ujęciu historycznym – modele odpowiedzialności

za zniesławienie. Rozdział 4. Odpowiedzialność karna za zniesławienie – charakterystyka obowiązującego stanu prawnego. Rozdział 5. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zniesławienie – płaszczyzna pierwotnej i wtórnej legalności. Rozdział 6. Nieprawdziwy zniesławiający zarzut a instytucja błędu – płaszczyzna zawinienia. Rozdział 7. Dyskusja dotycząca zasadności penalizacji zniesławienia oraz jego karalności. Rozdział 8. Krytyka dotychczasowych rozwiązań – propozycja modelu odpowiedzialności dziennikarza za zniesławienie prasowe. W końcowej części pracy znajduje się podsumowanie i wnioski interpretacyjne oraz postulaty *de lege ferenda*.

Konstrukcja pracy może zostać uznana za logiczną i spójną: rozważania zmierzają od zagadnień ogólnych, w tym związanych z kwestiami definicyjnymi, co ma znaczenie dla uchwycenia specyfiki normy sankcjonowanej, aż do problemów szczegółowych dotyczących wykładni przepisu o zniesławieniu czy też wyłączenia odpowiedzialności karnej za ataki na dobro prawne w warunkach kontratypu bądź ekskulpanu 1°. Pracę wzbogacają postulaty *de lege ferenda*. Taki układ pracy pozwala prześledzić tok rozumowania i argumentowania, co – abstrahując od oceny szczegółowych ustaleń i wniosków – spełnia warunki prowadzenia namysłu naukowego w sposób uporządkowany, przejrzysty i zdalny do intersubiektywnej weryfikacji wnioskowań i tez formułowanych przez autora.

5. Przystępując do ogólnej oceny zawartości pracy, w tym jej jakości metodologicznej, toku wywodu, wykorzystania źródeł, umiejętności argumentowania oraz prezentowania poszczególnych wniosków wyprowadzanych przez autora należy stwierdzić, że wywód prowadzony jest z zachowaniem właściwego aparatu naukowego i wymogów warsztatowych, z należytych szacunkiem i dystansem do materii, którą porusza autor, w sposób uwzględniający odmienną poglądów i wielość koncepcji obecnych w doktrynie i orzecznictwie. Autor odwołuje się do stanowisk prezentowanych w doktrynie prawa karnego oraz w orzecznictwie, co niejednokrotnie rodzi nowe pytania badawcze i ukazuje skalę problemów związanych z percepcją poszczególnych instytucji prawnych, jak choćby konstrukcji „kontratypów pozaustawowych” wykorzystywanych niekiedy do usprawiedliwienia działań dziennikarza postępującego *lege artis* w zakresie przygotowanego materiału prasowego. Autor osadza swoje rozważania w dotychczasowym stanie nauki prawa karnego, w szczególności uwzględniając tło dogmatyczne analizowanych problemów, jak chociażby w kontekście analizy normatywnej przepisów czy też posługiwania się formułą pierwotnej i wtórnej legalności czynu. Odwołania do literatury przedmiotu pozwalają na prowadzenie krytycznego wywodu,

choć niekiedy poszczególne wątki można byłoby rozbudowywać i uszczegóławiać, co się tyczy w szczególności wykorzystania literatury komentatorskiej oraz monograficznej przy rekonstruowaniu stanu aktualnej wiedzy na temat przestępstwa zniesławienia. Można mieć zastrzeżenia odnośnie do metody korzystania przez autora ze słowników języka polskiego celem naświetlenia znaczenia interpretowanych pojęć (np. „pomawia”). Zgodnie z zaleceniami formułowanymi w teorii prawa, należy wykorzystywać co najmniej kilka dostępnych słowników (jeśli nawet nie wszystkie) celem ukazania znaczeń zarejestrowanych w słownikach opracowywanych przez różne zespoły autorów – z pewnością błędem jest ograniczanie się do jednego słownika. Reasumując, ogólny ogląd pracy wskazuje na to, że kolejne rozdziały ukazują problematyczność odpowiedzialności karnej dziennikarza w aktualnym stanie prawnym, w kontekście percepcji przepisów przez sądy orzekające w sprawach o zniesławienie, a także stanu nauki prawa karnego w zakresie omawianym w pracy. Po naświetleniu problemów, autor przechodzi do sformułowania wniosków „modelowych”, interpretacyjnych i legislacyjnych. Pod tym względem struktura pracy zasługuje na ocenę pozytywną.

6. Rozdział 1. dotyczący pojęcia dziennikarza mógłby zostać w nieco większym stopniu powiązany z poszczególnymi problemami istotnymi dla prowadzonych później ustaleń prawno-karnych. Oczywiście ustalenia terminologiczne są istotne samoistnie, gdyż praca ma dotyczyć zniesławienia prasowego, czyli specyficznego rodzaju aktywności zawodowej, nader podatnej na zarzut formułowania twierdzeń niekorzystnych dla innych osób w sferze ich działalności publicznej. Jednak bardziej dokładne ukazanie, jak poszczególne kwestie definicyjne przydadzą się w ramach analizy karnistycznej, porządkowałoby dalsze rozważania.

Pewien niedosyt pozostawiają także rozważania dotyczące funkcjonowania mediów społecznościowych i specyfiki rozumienia dziennikarzy oraz prasy w tym kontekście, jak choćby przez pryzmat wymagań stawianych użytkownikom mediów społecznościowych, którzy na własną rękę publikują określone informacje mogące zagrażać dobrom prawnym innych osób w kontekście znamion zniesławienia.

7. Rozważania przeprowadzone w Rozdziale 2 mogłyby zostać uporządkowane poprzez zebranie niejako „w jednym miejscu” warunków czy też wymogów konwencyjnych oraz związanych z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które koniecznie muszą być brane pod uwagę przy konstruowaniu modelu odpowiedzialności karnej

za zniesławienie prasowe – czy to w aspekcie legislacyjnym, czy to w aspekcie interpretacyjnym, czy to w aspekcie orzecznictwem. Nie chodzi przy tym jedynie o rekonstrukcję argumentacji przedstawionej w poszczególnych orzeczeniach, ale o próbę ich syntezy i generalizacji, co mogłoby podnieść wartość pracy w tym zakresie.

8. W Rozdziale 3 omówiono historyczne ujęcia odpowiedzialności za zniesławienie w dwóch Kodeksach karnych z 1932 r. i 1969 r. Można mieć wątpliwości, czy przeprowadzona analiza pozwala na odtworzenie rzeczywistego „modelu” wskazanej odpowiedzialności, choć rozdział ten przydaje się poznawczo, by następnie autor mógł naświetlić obowiązujący stan prawny.

9. Charakterystykę obowiązującego stanu prawnego zawiera Rozdział 4. Rozważania zamieszczone w tym rozdziale nie zostały należycie uporządkowane, zaś zaplecze warsztatowe pozostawia wiele do życzenia. Nic nie stoi na przeszkodzie, a niekiedy wręcz konieczne jest, by w ramach prowadzonych badań złożyć sprawozdanie ze stanu dotychczasowej wiedzy o określonej instytucji prawnej, w tym wypadku o przestępstwie zniesławienia z art. 212 k.k., chociażby po to, by ukazać zupełnie niekontrowersyjny charakter określonych tez czy argumentów spotkanych w doktrynie i orzecznictwie. Sprawozdawczość powinna spełniać wymogi wszechstronnego zapoznania czytelnika ze stanem dotychczasowej wiedzy o określonej instytucji prawnej, mającej postać syntezy, ukazującej powszechny charakter podawanych tez. Oznacza to, że jeśli w doktrynie panuje zgoda odnośnie do rozumienia określonej instytucji prawnej lub też aspektu jej wykładni, należy to odpowiednio udokumentować, np. wskazać w przypisie wszystkie komentarze popierające daną tezę lub sposób wykładni analizowanego znamienia. Ograniczenie się w przypisach w gruncie rzeczy do przypadkowego powoływania się na ten lub inny komentarz do art. 212 k.k. nie spełnia wymogów rzetelnej sprawozdawczości naukowej. Rozważania zamieszczone w tym rozdziale nie wnoszą zatem wiele do dysertacji. Należy jednak odnotować, że w kontekście celów rozprawy, wskazane mankamenty omawianego rozdziału pracy nie osłabiają zanadto jej ogólnej oceny.

Autor nie ustrzegł się pewnych uproszczeń czy skrótów, które mogą budzić wątpliwości merytoryczne, np.: „W kwestii strony podmiotowej przestępstwo zniesławienia jest przestępstwem umyślnym. Przestępstwo może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Sprawca musi zdawać sobie sprawę lub godzić się z tym, że jego wypowiedź

zawiera pomagający zarzut, a także, że postawienie takiego zarzutu może narazić podmiot, którego dotyczy na poniżenie w opinii publicznej lub utraty zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności” (s. 84). Sprawca zniesławienia nie może jedynie „zdawać sobie sprawy” z tego, że jego wypowiedź zawiera pomawiający zarzut. Jeśli sprawca zdaje sobie sprawę, że jego wypowiedź zawiera pomawiający zarzut, ale nie godzi się ani nie chce pomówić innej osoby, to nie działa umyślnie i wobec tego nie popełnia przestępstwa.

Równie upraszczające, a przez to mylne, jest sformułowanie: „Pomówienie jest przestępstwem powszechnym, to znaczy, że jego sprawcą może być każdy człowiek. Świadczy o tym użyty przez ustawodawcę w treści tego przepisu zaimbek «kto»” (s. 84). Zaimbek „kto” nigdy sam w sobie nie świadczy o powszechności danego typu czynu zabronionego; taki wniosek musi być rezultatem uwzględnienia szeregu argumentów nawiązujących także do treści normy sankcjonowanej, szczególnie w przypadku, gdy pomówienie miałyby polegać na rozgłaszaniu nieprawdziwego zarzutu przez zaniechanie wycofania określonej informacji z platformy internetowej, czym powodowałoby się jego dalsze rozpowszechnianie w przestrzeni publicznej. Zasadne jest wówczas pytanie, kto może odpowiadać karnie za pomawianie określonej osoby w takiej formie czynu – z pewnością nie może być to „każdy”.

Rozbudowania wymagałyby rozważania o kwalifikowanym typie zniesławienia dokonywanego za pomocą środków masowego komunikowania (art. 212 § 2 k.k.). Z istoty działalności dziennikarskiej ich zachowania „wpadają” automatycznie w kwalifikowany typ zniesławienia, zagrożony karą pozbawienia wolności, choć z uwagi na rozwój internetu i mediów społecznościowych, ze wskazanego typu czynu zabronionego zdjęte zostało odium dedykowania go w gruncie rzeczy profesjonalnym twórcom i działalności zawodowej w ramach funkcjonowania prasy.

W rozdziale tym zostały także zamieszczone rozważania dotyczące rozbieżności w ujmowaniu tzw. należytej staranności dziennikarskiej i możliwości jej uwzględniania przy prawnej ewaluacji czynu jako zachowania (nie)karalnego, gdyż (nie)bezprawnego. Dostrzegalna niejednolitość poglądów doktryny i orzecznictwa to jedno z głównych zagadnień, które powinny być brane pod uwagę w przy budowaniu ewentualnego modelu odpowiedzialności karnej w omawianym zakresie. Wątek wpływu reguł postępowania z dobrem prawnym, wypracowanych dla danej sfery aktywności zawodowej, na określenie zakresu zastosowania normy sankcjonowanej i w konsekwencji normy sankcjonującej

wymagałby rozwinięcia – szczególnie pod względem dogmatycznym – oraz przełożenia na interpretację art. 212 k.k.

10. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zniesławienie w płaszczyźnie pierwotnej i wtórnej legalności omawiane są w Rozdziale 5. Aplikacja konstrukcji pierwotnej i wtórnej legalności pochodząca od A. Zolla do prowadzonych rozważań to zabieg adekwatny, ukazujący przede wszystkim możliwości wyłączenia odpowiedzialności karnej za zniesławienie na różnych piętach analizy logicznej określonego rozwiązania ustawowego. Jeżeli określone zachowanie nie wypełnia znamion czynu zabronionego pod groźbą kary (np. nie ma „pomówienia”, gdyż nie ma naruszenia reguł ostrożności przy formułowaniu określonego zarzutu, choćby był on nieprawdziwy), to nie ma potrzeby odwoływać się jedynie do szerzej lub wężej rozumianego kontratypu bądź ekskulpantu. Ustalenia w tym przedmiocie wpływają też na poprawność i zasadność określonych rozwiązań legislacyjnych. Autor adekwatnie zestawiał pojawiające się – głównie w przestrzeni orzeczniczej – stanowiska ze wskazanymi aspektami omawianego zagadnienia, a także, jak się wydaje, zasadnie zauważył, iż mechanizmy dogmatycznej analizy przepisów przekładanych na język dyrektywalny nie gwarantują należytego podejścia do odpowiedzialności dziennikarskiej w świetle standardu konstytucyjnego i konwencyjnego. Są więc mechanizmami zbyt słabymi, by osiągnąć zakładany efekt (de)kryminalizacyjny, a przez to uzasadnione jest dążenie do wypracowania nowego kodeksowego ujęcia omawianej w dysertacji problematyki, co autor proponuje w końcowej części rozprawy.

11. Rozdział 6 daje autorowi sposobność do wykazania, że zastosowanie instytucji błędu co do kontratypu lub ekskulpantu, który to błąd wyłącza jedynie winę sprawcy czynu zabronionego, nie jest wystarczające do uzyskania zadowalających efektów w sferze działalności dziennikarskiej. Działanie takie pozostaje bowiem bezprawne, co otwiera przestrzeń chociażby do stygmatyzowania dziennikarza poprzez formułowanie zarzutu dopuszczenia się realizacji znamion czynu zabronionego w świetle przepisów Kodeksu karnego. Autor trafnie wykorzystuje w tym zakresie ustalenia A. Piaczyńskiej, która *nomen omen* przekonująco wykazała, iż ekskulpujący błąd z art. 30 k.k. musi osiągnąć poziom „przekonania” sprawcy odnośnie do zachodzenia warunków kontratypu lub ekskulpantu, nie zaś być jedynie jego „przypuszczeniem” o ich zaistnieniu. Regulacja taka nie chroni więc w należyтым stopniu dziennikarzy, którzy działając rzetelnie, a zarazem mając świadomość

rozbieżności w relacjach o danym stanie rzeczy, wcale nie muszą nabrać przekonania, że formułowany przez nich w materiale prasowym zarzut jest zgodny z prawdą.

12. W Rozdziale 7 autor nawiązuje do dyskusji dotyczącej zasadności penalizacji zniesławienia. Autor przedstawia szerokie spektrum poglądów i argumentów formułowanych w przestrzeni publicznej w tym zakresie. Prezentuje także uwagi porównawcze związane z niemieckim Kodeksem karnym. Odwołuje się także do ustawowego zagrożenia karą za popełnienie kwalifikowanego zniesławienia, które obejmuje karę pozbawienia wolności. Być może rozważania dotyczące surowości grożącej kary powinny zostać pogłębione z uwzględnieniem teorii kryminalizacji.

13. Autorski wkład w opracowanie modelu odpowiedzialności karnej za zniesławienie zaprezentowany został w Rozdziale 8., a także w wieńczącym pracę podsumowaniu zawierającym postulaty *de lege ferenda*. Autor krytykuje dotychczasowe rozwiązania legislacyjne. Autor odwołuje się do reguł wykładni systemowej i uwzględnia rezultaty analizy normatywnej. Opowiada się za koniecznością wyraźnego wyodrębnienia typu zniesławienia polegającego na zniesławieniu prasowym. Wskazuje również, że działanie ze szczególną starannością i rzetelnością przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych jest wystarczającą przesłanką do uznania, że zachowanie dziennikarza jest pierwotnie legalne. Autor postuluje także wprowadzenie nowych kontratypów.

Po pierwsze, klarowność wniosków, a zarazem ich doniosłość polepszyłyby wyraźnie oddzielenie postulatów odnoszących się wprost do wykładni obowiązujących regulacji od tych związanych z koniecznością interwencji ustawodawczej. Nie ulega wszak wątpliwości, że zarysowane w pracy problemy mogłyby zostać przewyciężone wykorzystaniem konsekwentnie stosowanej nauki o strukturze przestępstwa oraz strukturach normatywnych w prawie karnym na gruncie art. 212 k.k. w kierunku stwierdzenia, że karalne jest wyłącznie „pomawianie” kogoś wbrew wiążącym podmiot regułom postępowania z dobrem prawnym. Reguły te nie dotyczą zaś jedynie kwestii prawdziwości zarzutu, lecz także pracy wykonanej przez dziennikarza, by dotrzeć do prawdy, której osiągnięcie może być utrudnione, co nie powinno blokować możliwości publikowania materiału opracowanego z zachowaniem wymogów rzetelności dziennikarskiej. Równoległe zaś można byłoby postulować przesądzenie wskazanej kwestii w drodze wyraźnej regulacji ustawowej.



Po drugie, wątpliwości budzi formułowanie równocześnie postulatu wprowadzenia do ustawodawstwa nowego kontratypu, a zarazem opowiadanie się za pierwotną legalnością działań zgodnych ze standardem rzetelności. *Tertium non datur*: albo zachowanie jest pierwotnie legalne, a więc nie musi być kontratypizowane, albo nie jest – tylko w tym drugim wypadku bezprawność czynu mogłaby zostać uchylona dodatkowym, specjalnym, (nowym na gruncie odpowiedzialności za zniesławienie) przepisem określanym w doktrynie mianem kontra-typu.

Po trzecie, propozycje przedstawione przez autora jawią się jako interesujący głos w dyskusji o zakresie penalizacji zniesławienia dziennikarskiego. Co się tyczy sformułowanych przez autora propozycji, na uwagę zasługuje nowy art. 213 § 3 k.k., wyłączający przestępność publicznego podnoszenia lub rozgłoszenia nieprawdziwego zarzutu dotyczącego postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służącego obronie społecznie uzasadnionego interesu, o ile osoba formująca zarzut zachowała szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji stanowiących podstawę tego zarzutu. Pozytywnie należy ocenić przedstawioną propozycję z perspektywy jej systemowego umiejscowienia oraz zakresu zastosowania. Wątpliwości budzić może przesłanka „szczególnej staranności i rzetelności”, która operuje nieznanymi Kodeksowi karnemu parametrami, co może sprawić kłopoty dotyczące ich wykładni, w tym poziomu owej staranności i rzetelności, która musi być oceniona jako „szczególna”. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby nawiązanie do obecnego w art. 9 § 2 k.k. określenia „ostrożności wymaganej w danych okolicznościach” – na zasadzie: „(...) osoba sformułowała zarzut z zachowaniem [szczególnej?] ostrożności wymaganej w danych okolicznościach [dodanie „w danych okolicznościach” umożliwiłoby relacjonowanie poziomu ostrożności w zależności od zawodowego statusu autora zarzutu], przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji stanowiących podstawę tego zarzutu”.

**14. Podsumowując, recenzowana rozprawa doktorska prezentuje na pozytywnym poziomie ogólną wiedzę teoretyczną autora, świadczy o opanowaniu przez autora umiejętności prowadzenia badań naukowych w dyscyplinie nauk prawnych, w tym potwierdza umiejętność formułowania problemów badawczych i opanowanie metod ich rozwiązywania, zaś w całości spełnia kryterium oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Recenzja przedłożonej mi do oceny pracy jest więc pozytywna.**